

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 4 (1606) • 26 stycznia 2023 r. • 3,00 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651

W numerze m.in.: Zamek w Grodźcu, Kobieta Stela, Poszukiwania zaginionego, Dobrych ferii, Blżej natury – myszołów, Trasy na Czantorii, 25. tom Pamiętnika, W drodze do Monte Carlo.



31. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbędzie się 29 stycznia pod hasłem: „Chcemy wygrać z sepsą! Gramy dla wszystkich – małych i dużych!”. Ustroniacy jak co roku dołączają do akcji, a sztab miejski tworzą pracownicy Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”, którzy koordynują wydarzenia, zbiórki i licytacje. Do udziału w wyjątkowej licytacji zaprasza Kolej Linowa „Czantoria”, a będzie to przejazd ratrakiem. Zwycięzca licytacji, która odbywa się za pośrednictwem Allegro.pl, zasiądzie obok operatora ratraka i razem z nim będzie mógł przygotowywać trasę. Uczestnikiem przejazdu może być tylko osoba pełnoletnia. Termin przejazdu zostanie ustalony indywidualnie. O wyciągach i trasach na Czantorii piszemy na str. 13.
Fot. Kolej Linowa „Czantoria”

DROGA JEST NAJWAŻNIEJSZA

Rozmowa z Grzegorzem Szczechłą,
biegaczem przeszkodowym,
zdobywcą 4 miejsca Mistrzostw Świata 2022,
twórcą Barbarian Race

Co się czuje, zajmując czwarte miejsce na mistrzostwach świata?

Przygotowywałem się do tych mistrzostw cały rok, bo był to mój start docelowy i osiągnąłem szczytową formę. Właściwie przez pół trasy walczyłem o pudło, mając przed sobą najlepszą dwójkę – Rosjanina i Kanadyjczyka i zajmującego trzecie miejsce Francuza. Biegliśmy przez pustynię i mimo wydm, cały czas się widzieliśmy. Oni też słyszeli mój oddech na karku, bo dyszę jak

(cd. na str. 6)

PIERWSZY LAUR

Jeszcze w listopadzie operator Dawid Herda latał dronem nad doliną Jaszowca, żeby złapać ostatnie ujęcia domów wczasowych w jesiennych promieniach słońca. W tym czasie przyjechał z Gdańska bohater dokumentu dr inż. Błażej Ciarkowski, który zgodził się na tak długą podróż, żeby opowiedzieć o swojej fascynacji nad dzielnicą wczasową w Ustroniu. Obrazy i słowa połączył ze sobą Mateusz Bieleś, reżyserując krótkometrażowy film dokumentalny „Kurort”, który został wysoko oceniony przez komisję kwalifikacyjną festiwalu filmowego „Master of Art”, dzięki czemu zostanie przedstawiony szerokiej publiczności i stanie w szranki m.in. z wysokobudżetowymi produkcjami telewizji „Arte”.

Film został stworzony z inicjatywy Piotra Poznańskiego, który zaprosił pomysłodawcę uznanego dokumentu „Uzdrowisko. Architektura Zawodzia”, aby tym razem pochylił się nad dzielnicą Jaszowiec. W ten sposób po pozytywnie zakończonej procedurze

(cd. na str. 4)



Zapraszamy na 31. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Ustroniu:

- 29.01 od samego rana będziecie mogli spotkać wolontariuszy ze sztabu #6377 działającego w Miejski Dom Kultury Prażakówka.
- w całym mieście przygotowaliśmy dla was liczne atrakcje m.in Jarmark Sisi z Piwowarami Domowymi Tustela i Janem Siwym.
- na rynku od 14.00 animacje dla dzieci, latino fitness, licytacje, koncerty: Sing It Out, CudaWianki, Zbigniew Bałdys soloact.pl, Misiasty, Patryk Demkowski, Łoza Masorza, RUR.
- na allegro pod adresem allegro.pl/uzytkownik/SZTABMDKU-STRON znajdziecie cześć voucherów przekazanych na licytacje, pozostałe będzie można zdobyć na rynku w dniu finału.
- koncert zespołu NieLichoBrzmi Grzegorza Bukowskiego w Gościńcu na Równicy.
- o 13:30 morsowanie nad Wisłą z Morsy-Włóczykije Hermanice przy al. Legionów (wał obok „kolorowego mostu”). Zbiórka przy amfiteatrze, rozgrzewka z Karoliną Makarewicz, zanurzenie w Wiśle, wspólne grillowanie.

Organizatorzy

BEZPŁATNY PAKIET BADAŃ DLA BABCI I DZIADKA

Z okazji Dnia Babci i Dziadka, Grupa American Heart of Poland przygotowała prezent dla Dziadków, w postaci bezpłatnych badań. Można je wykonać w wybranych Laboratoriach Grupy American Heart of Poland. Badania można wykonać 26 i 27 stycznia w godzinach 9.00 - 10.00. Obowiązuje rejestracja telefoniczna.

Medyczne Laboratorium Diagnostyczne w Ustroniu, ul. Sanatoryjna 7, kontakt: 885 802 484. W celu zapisania się na badania można dzwonić codziennie w godzinach od 12.00 do 17.00.



Przekazanie kolejnego przedmiotu na licytację w ramach 31. Finału WOŚP. Remigiusz Dancewicz – właściciel Muzeum Zabytkowych Motocykli „Rdzawe Diamenty” подарował istną kapsułę czasu, która zawiera dwa oryginalne talerze deserowe z charakterystycznym napisem „FSO” oraz biletami wstępu do Muzeum.

PRZEDSIĘBIORCY HANDLUJĄCY NAPOJAMI ALKOHOLOWYMI

Burmistrz Miasta Ustronia przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązku złożenia oświadczenia o wartości sprzedaży napojów alkoholowych (brutto) oraz uiszczenia pierwszej raty za posiadanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Termin złożenia oświadczenia oraz płatności pierwszej raty upływa 31 stycznia. Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustronia (parter) lub przelewem na konto bankowe:

ING BANK ŚLĄSKI O/Bielsko-Biała 60 1050 1070 1000 0001 0102 5211

to i owo z okolicy

Władze i delegacje młodzieży z gmin Dębowiec i Golezów, uczciły pamięć ofiar „Marszu Śmierci”, który miał miejsce 18 i 19 stycznia 1945 roku. Wtedy właśnie niemiecki okupant ewakuował więźniów z podobozu KL Auschwitz-Birkenau w Golezowie. Szli oni pieszo do Wodzisławia Śląskiego, umierając pod drodze z wycieńczenia i głodu. Zbiorowa mogiła 19 ofiar marszu i po-

mnik znajdują się na obrzeżach Dębowca.

* * *

W grudniu, po 45 latach pracy, przeszedł na emeryturę Andrzej Łyżbicki, który od 1993 roku był dyrektorem Teatru im. Adama Mickiewicza w Cieszynie. Za całokształt swojej pracy otrzymał nagrodę specjalną przyznaną przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego, Piotra Glińskiego.

* * *

Zespół Regionalny „Brenna” założony przez Józefa Macha (nosi teraz jego imię), kierowany następnie przez Elżbietę Bauer, a obecnie pracujący pod kierownictwem Anny Żlik – córki Józefa Macha, szykuje się do obchodów swojego jubileuszu 60-lecia działalności.

Specjalny program zostanie zaprezentowany podczas 60. Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Zespół od początku stara się pielęgnować rodzimy folklor i obrzędy. Grupa spod Kota-rza ma na koncie wiele nagród zdobytych na festiwalach folklorystycznych.

* * *

Ostatnio w Strumieniu gościli przedstawiciele gmin i instytucji partnerskich z Czech i Słowacji. Podczas spotkania podsumowano dotychczasowe wspólne działania i mówiono o pomysłach współpracy na ten rok.

* * *

Od 1987 roku w Wiśle działa Stacja Badawcza Kultury Turystyki Górskiej. Początkowo mieściła się w zabytkowym pałacyku myśliwskim, w któ-

rym swoją siedzibę ma tutejszy Oddział PTTK. Później przeniesiono ją do wyremontowanego budynku gospodarczego na Przysłopie (obok schroniska PTTK) i tam też trafiły bogate zbiory dokumentalne.

* * *

Miniony weekend skoczkowie narciarscy spędzili w japońskim Sapporo, gdzie rywalizowali w trzech konkursach indywidualnych o Puchar Świata. Jak wiodło się naszemu eksportowemu duetowi? Piotr Żyła był 14, 9 i 8, a Paweł Wąsek – 33 i 26, zaś do sobotniego konkursu nie zakwalifikował się. W generalce Pucharu Świata Piotrek zajmuje 5. miejsce ze stratą 536 punktów do liderującego (jeszcze) Dawida Kubackiego, a Paweł jest 26. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Irena Łeszko lat 60 ul. Daszyńskiego
Władysław Szymala lat 74 os. Manhattan

4/2023/1/N

Ci, których kochamy, nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność.

Emily Dickinson

**Państwu Ágnes Nagy i Kazimierzowi Heczko
oraz całej Rodzinie**

**składamy wyrazy głębokiego współczucia
oraz wsparcia w trudnych chwilach
po śmierci**

Matki

śp. Juliánny Sebestyén Nagy

**Burmistrz Miasta
oraz Przewodniczący Rady Miasta Ustroń
wraz z Radnymi Rady Miasta Ustroń
i Pracownikami Urzędu**

4/2023/2/N

Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięć się im płaci.

Wisława Szymborska

**Najszczerze wyrazy współczucia
oraz słowa wsparcia, otuchy w trudnych chwilach
Rodzinie i Bliskim**

śp. Liany Brody

składają

pracownicy Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w Ustroniu

4/2023/3/N

Wspomnienie jest formą spotkania.

Khalil Gibran

**Rodzinie oraz bliskim
składamy wyrazy głębokiego współczucia
oraz wsparcia w trudnych chwilach
po śmierci**

śp. Liany Brody

**Burmistrz Miasta
oraz Przewodniczący Rady Miasta Ustroń**

4/2023/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium w Żorach, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 505 548 018

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	Pogotowie Gazowe 992
Policja Ustroń 47 857-38-10	PGNiG 32 391-23-03
fax 47 857-38-14	Kominiarz 33 854-37-59
Straż Pożarna Polana	602-777-897
33 854-59-98	Urząd Miasta 33 857-93-00
Wodociągi 33 854-34-96	Poradnia Rodzinna
33 854-22-44	Mickiewicza 1 537 071 063
telefon alarmowy 994	33 333 60 61
Przedsiębiorstwo Komunalne	33 333 60 63
33 854-35-00	Salus 730 300 135
Straż Miejska 33 854-34-83	33 333 40 35
604-558-321	Medica 33 854 56 16
Pogotowie Energetyczne 991	Rodzinna Praktyka Lekarska
33 857-26-00	NZOZ Nierodzim
	33 854 23 50

SLALOMEM PO USTRONIA CZKA

Po raz XXII odbędą się na Czantorii zawody narciarskie dla dzieci o maskotkę Ustronia, zwane potocznie „Ustroniaczkiem”. W niedzielę 12 lutego o godz. 9.30 wystartują mali narciarze w wieku 4-10 lat. Obowiązuje jazda w kaskach, udział jest bezpłatny, zapisy: puchar.koronyczantorii@gmail.com

4/2023/5/N

*Jeżeli śmierć bliskich czegoś nas uczy, to przede wszystkim tego,
że na świecie nie liczy się nic poza miłością.*

Santa Montefiore

**Dyrekcja oraz Pracownicy
Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”
składają
szczerze wyrazy współczucia naszej koleżance
Ágnes Nagy
z powodu śmierci Mamy**

śp. Juliánny Sebestyén Nagy

4/2023/4/N

Podziękowania

Dziękujemy za życzliwość i okazaną pamięć wszystkim,
którzy uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej,
bliższej i dalszej rodzinie,
delegacjom – Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu
i Zespołu Szkół ZDZ w Cieszynie,
dawnym współpracownikom i uczniom, koleżankom,
przyjaciolom, znajomym i sąsiadom
za złożone wieńce i kwiaty.
Księdzu Tomaszowi Chudeckiemu za modlitwę
i odprowadzenie

śp. Liany Brody

na miejsce wiecznego spoczynku.

Dziękujemy również
Zakładowi Pogrzebowemu „Kalia” w Cieszynie
za całodziwne zorganizowanie żałobnej ceremonii.

Rodzina



PIERWSZY LAUR

(cd. ze str. 1)

głosowania w miejskim budźcie obywatelskim, pomysł mieszkańca Polany mógł zostać zrealizowany. W założeniu film miał przedstawić unikalność projektu, dzięki czemu ustroniacy mogliby poznać jego historyczną wartość.

„Kurort” został opublikowany w serwisie YouTube. Temat szybko podchwycili media branżowe związane z architekturą,

zamieszczając informacje na jego temat. O filmie napisali także znani architekci, projektanci rozbudowy dzielnicy Zawodzie.

Maciej Franta: Ustroń Jaszowiec to obok Zawodzia druga w Ustroniu wspaniała i ponadczasowa wartość przestrzenna. Te dwie niezwykle górskie realizacje zbudowały na lata tożsamość miasta oraz przetrwały do

dzisiejszych czasów jako pomnik spektakularnej myśli architektoniczno-urbanistycznej poprzednich pokoleń oraz dowód jak dobrze potrafiliśmy organizować otaczający nas świat. Film zrealizowany przez Mateusza Bieleusza o dzielnicy Jaszowiec to kolejna wbita pinezka na mapie kulturowego dziedzictwa architektury współczesnej. Zapraszam do oglądania!

Robert Konieczny: Jakże dobre i mocne pytanie zadaje w swym krótkim filmie Mateusz Bieleusz w kontekście Ustronia Jaszowca. Jest ono jednak bardzo uniwersalne.

Kontrowersje wzbudził w Ustroniu, ponieważ pojawiły się zarzuty niektórych mieszkańców, że w filmie, za miejskie pieniądze, zostały w nim przedstawione nieatrakcyjne i zrujnowane budynki. Należy pamiętać, że film dokumentalny to nie materiał reklamowy, a więc dokumentuje się realny świat i jego problemy. Tymi przesłankami sugerowali się zapewne organizatorzy festiwalu Master of Art w Sofii wybierając obraz w oficjalnej selekcji. Jego twórcy posiadają więc pierwszy festiwalowy laur i to już jest dla nich wyróżnienie.

Master of Art to jedyny w Europie Wschodniej międzynarodowy festiwal filmów dokumentalnych o sztuce. Podczas wydarzenia prezentowane są najlepsze filmy dokumentalne w dziedzinie muzyki i tańca, teatru i kina, sztuk wizualnych i fotografii, architektury i designu oraz literatury. Wydarzenie odbywa się w Bułgarii i jego dyrektorzy artystyczni doskonale rozumieją problemy postsocjalistycznej przestrzeni, dlatego Jaszowiec może być im bliski.

Monika Niemiec



Spotkanie prowadziła Bożena Kubień.
Fot. M. Bieleusz

25. ROCZNIK

W zimowe wieczory ustroniacy tradycyjnie gromadzą się wokół lokalnych wydawnictw. Po prezentacji Kalendarza i Przyrodnika Ustrońskiego, przyszedł czas na zaprezentowanie Pamiętnika Ustrońskiego. W spotkaniu z autorami uczestniczyły przede wszystkim starsze osoby, dla których opisywane dzieje

miasta, to przecież migawki z młodości. Dzięki temu historii nie są tylko kreowane, bo opierają się na autentycznych doświadczeniach. Każda z osób, której tekst znalazł się w tegorocznym tomie, wypowiadała się na pisany przez siebie temat. Do Muzeum Ustrońskiego przybył nawet prof. Jerzy Porębski z Warszawy, który opowiedział o swoim dziadku Jerzym Lazarze i ojcu Tadeuszu Porębskim,

którzy zamieszkiwali rodzinną willę nieopodal ratusza. Taki gość ucieszył chyba każdego. Podziękowania za 25. już rocznik Pamiętnika należą się przede wszystkim Bożenie Kubień, prezes Towarzystwa Miłośników Ustronia, która od wielu lat bada i promuje nasze lokalne dziedzictwo, dzięki czemu co roku możemy odkrywać kolejne karty historii naszego miasta.

Mateusz Bieleusz



Promocja 25 tomu Pamiętnika Ustrońskiego odbyła się w Muzeum Ustrońskim. Fot. M. Bieleusz

ZAMEK W GRODŹCU

Od 18 stycznia Zamek w Grodźcu, który w 2004 roku nabył ustronński przedsiębiorca Michał Bożek, jest otwarty dla zwiedzających. Kolejna atrakcja turystyczna na mapie naszego regionu ma niezwykle istotne znaczenie dla dziedzictwa kulturowego, w szczególności dla dziedzictwa regionalnego, ze względu na swoją wartość historyczną oraz artystyczną.

Remont zamku zaczął się w 2020 roku i trwał niemal dwa lata. Dzięki pozyskanym funduszom europejskim udało się odnowić przestrzeń zamkowe, w których powstało ogólnodostępne muzeum. Na pewno skorzystają na tym miłośnicy historii i kultury nie tylko z okolic.

Placówka eksponuje zbiory obecnego właściciela Zamku, Michała Bożka, wśród nich m.in.: malarstwo, rzeźbę, artystyczne przedmioty użytkowe, kartografię, przedmioty z porcelany oraz szkła śląskie. Goście muzeum mogą podziwiać salę rycerską, myśliwską, zbrojownię, kuchnię zamkową, reprezentacyjne sale,



Zamek w aktualnej zimowej aurze.

Fot. Fundacja Ustronianka

izby mieszkalne damskie jak i męskie, a także piwnice zamkowe.

Zamek jest otwarty we wtorki, środy i czwartki w godzinach 12:00 do 20:00, natomiast od piątku do niedzieli w godzinach od 8:00 do 16:00 (wejście co dwie godziny). Cena biletu wynosi 20 zł (normalny),

10 zł (ulgowy). Zwiedzanie odbywa się wyłącznie z przewodnikiem co dwie godziny, w grupach nie większych niż 20 osób. Numer telefonu do rezerwacji: 691230708. Zamek dostosowany został do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Mateusz Bielez

POMOC W DRODZE DO MONTE CARLO

Polak Michał Kumiega, związany zawodowo z motoryzacją i sportami motorowymi wraz z Fundacją Gentes i przyjaciółmi oraz Ukrainka Svetlana Kravs (z Automobilklubu Lwowskiego) są w trakcie pokonywania trasy o długości 2200 km w ramach akcji RoadToHelp. Podróż służy nagłośnieniu i wsparciu zbiórki pieniędzy dla dzieci z Ukrainy, pokrzywdzonych przez trwającą już blisko rok wojnę. Zbiórkę można znaleźć na portalu Zrzutka.pl

Polsko-ukraińska załoga wyruszyła z Lwowa Peugeotem 201 Coupe z 1932 roku i zamierza nim dotrzeć do Monte Carlo, rozpędzając się do zawrotnej maksymalnej prędkości 90 km/h. W planie są odwiedziny w Krakowie, Bielsku-Białej, Bratysławie, Wiedniu, Salzburgu, Innsbrucku, Valsot, Alessandrii i San Remo. 23 stycznia podziwialiśmy zabytkowy samochód w Ustroniu, a uczestników akcji witał burmistrz miasta Przemysław Korcz i pilot rajdowy Łukasz Sitek.

Łukasz Kumiega zaprasza do śledzenia rajdu w mediach społecznościowych i zapewnia, że podróż finansuje z własnych środków, a wszystkie zebrane pieniądze za pośrednictwem sprawdzonej fundacji Gentes trafią do pięciu placówek opiekuńczych w Ukrainie. (mn)



Fot. Miasto Ustron



Trwa realizacja projektu pn. "Budowa sieci kanalizacyjnej w rejonie ul. Przetnica, Bernadka, Krzywaniec w Ustroniu" w Lipowcu. Fundusze na potrzebną inwestycję pochodzą z Polskiego Ładu. Zakończenie robót planowane jest na maj przyszłego roku. Fot. K. Waliczek



Grzegorz Szczechla.

Fot. M. Niemiec

DROGA JEST NAJWAŻNIEJSZA

(cd. ze str. 1)

parowóz, zwłaszcza gdy daję z siebie wszystko. Na tych ostatnich kilometrach odczuwałem niemoc i bezsilność. Były to dojmujące uczucia, do których nie byłem przyzwyczajony, miałem siły, ale nie byłem w stanie ich wykorzystać.

Mówisz trochę tak jakbyś się tłumaczył z tego czwartego miejsca na świecie, które jest wielkim osiągnięciem.

Niewątpliwie osiągnąłem sukces, ale na mecie przez pierwsze 15 minut odczuwałem przede wszystkim ogromny żal, bo tak niedużo zabrakło do brązowego medalu. Byłem tak dobrze przygotowany, tak się katowałem, wszystko miałem przemyślane, nawet wysokie temperatury przepracowałem we własnym domu na rowerku, a zaznaczę, że w Emiratach Arabskich było 36 stopni w cieniu. Dopiero potem pomyślałem sobie: „Szczechla, to wielka sprawa, twoje największe do tej pory sportowe osiągnięcie”. Przyszła radość, że jestem w ścisłej światowej czołówce, że moja praca przyniosła efekt. To był cały bigos emocji – satysfakcja i żal, euforia i zmęczenie...

I dla takich chwil się startuje?

Też, ale mnie bardzo cieszy droga do nich. Cel sam w sobie jest ważny, ale największą radość sprawia mi jednak praca, teoretyczne przygotowania i treningi. Staram się podchodzić do nich mądrze, dokładnie planuję, rzetelnie wykonuję wszelkie możliwe pomiary. Gdy opadły pierwsze emocje, jeszcze bardziej odczuwałem satysfakcję z tego, że tak dobrze udało mi się przygotować na te mistrzostwa. Droga jest najważniejsza.

A kiedy na nią wszedłeś?

Intensywnie zacząłem uprawiać sport w wieku 14 lat. Wtedy napędzała mnie głównie rywalizacja, osiąganie coraz lepszych wyników. Oczywiście to zostało, ale z czasem coraz bardziej wciągało mnie obserwowanie własnego ciała, fizjologii, tego, jak organizm adaptuje się do różnych warunków, jak odpowiada na bodźce. Nauka nie daje jeszcze odpowiedzi na wiele pytań, dlatego szukam ich sam. Może zabrzmiało to nieskromnie, ale nie znam nikogo, kto mógłby lepiej poprowadzić moje przygotowania niż ja sam. Mam to tak przepracowane w teorii i praktyce, że jestem swoim najlepszym trenerem osobistym. Potrafię wycisnąć

maksimum, chociaż, co rozumiałem dzięki dogłębnej analizie, pod względem fizjologicznym, jestem przeciętnikiem.

Czwarty człowiek na świecie? To możliwe?

Przeciętniak, gdy wziąć za punkt wyjścia parametry genetyczne i wrodzoną fizjologię. O tym, że osiągam sukcesy decyduje bardzo przemyślany trening i ciężka praca, która daje wyniki na bazie tego, czym obdarzyła mnie natura. Gdybym miał więcej talentu, to mógłbym zająć jeszcze dalej. Jest super, ale zdaję sobie sprawę ze swoich ograniczeń. Będąc swoim własnym trenerem zdobyłem już taką wiedzę i doświadczenie, że myślę o tym, żeby się tym podzielić i trenować też innych, ale to plany dopiero na przyszłość. Na razie skupiam się na sobie i wiem, że jest jeszcze dużo do poznania i zrobienia.

Twoja praca – uczenie biologii też się z tym wiąże.

Biologia człowieka zawsze mnie interesowała, gorzej z budową roślin, ale bardzo lubię pracę z młodzieżą.

Czy to taka wielka różnica być trzecim czy czwartym na świecie?

Dla sportowców to rzecz oczywista. To kwestia mieć albo nie mieć medalu mistrzostw świata i też kwestia pieniędzy. Różnica między czwartym a trzecim miejscem na mistrzostwach w Abu Dhabi wynosiła 40 tys. złotych. Dla mnie sporo.

Na pewno analizowałeś, co mógłbyś zrobić lepiej, więc powiedz czego zabrakło do podium?

Popelnilem błąd taktyczny, zbyt asekuracyjnie zacząłem. Pod koniec miałem naprawdę dużo siły, nie czułem się bardzo zmęczony, ale pokonał mnie piasek. Na ostatnich trzech kilometrach nie byłem w stanie przyspieszyć, bez względu na to, ile sił wkładałem w bieg. Ten piasek w Emiratach Arabskich nie jest taki jak u nas, na przykład w Kołobrzegu, jest jak mąka. Chciałem przyspieszyć, ale było jak na śliskiej nawierzchni. Gdy dodawałem więcej gazu, to buksowałem. Gdybym wcześniej zajął lepszą pozycję, to bym ją utrzymał, bo nie biegłem resztkami sił.

Piasek to nie jest dla ciebie naturalne podłoże, mogłeś to jakoś przewidzieć, przetrenować?

Robiłem symulacje na boisku do piłki plażowej na Bajerkach w Skoczowie. Przyjeżdżałem tam raz, dwa razy w tygodniu i biegałem i robiłem pomiary mleczanu w krwi pobranej z palca, żeby sprawdzić intensywność wysiłku. Moje treningi musiały wyglądać zabawnie. Biegałem w kółko na boisku do plażówki przez 15 minut na maksa, potem wskakiwałem do auta, nakłuwałem palec, odczytywałem pomiar, potem wybiegałem i robiłem następne kółko. Ktoś, kto patrzył z boku, mógłby pomyśleć, że mam nie po kolei w głowie.

Jesteś zawodnikiem światowej klasy, ale nie masz trenera.

Sam sobie jestem trenerem i jak wspominałem podchodzę do treningów profesjonalnie. Wciąż się uczę, zdobywam wiedzę teoretyczną, opracowuję plan treningów, sprawdzam parametry ciała, a żeby to wszystko pogodzić z pracą zawodową, biegam do Cieszyna, do Liceum Ogólnokształcącego im. Kopernika. Wpadam do szkoły, biorę prysznic, prowadzę lekcje i biegnę z powrotem. Od września do grudnia bez względu na pogodę, jeździłem z Gojów na rowerze, żeby wyrobić zaplanowane kilometry. Potem, gdy nastąpiły gorsze warunki, lepiej było biegać. Od rozpoczęcia roku szkolnego autem jechałem 3 czy 4 razy.

Ile czasu zajmuje ci jazda na rowerze, a ile bieg do Cieszyna?

Zależy od tempa, jakie sobie narzucę. Staram się jeździć powoli i wtedy zajmuje mi to jakieś 30 minut, biegiem 1 godzinę i 20 minut na spokojnie, a „w trupa” poniżej godziny.

Oprócz tego, że jesteś znakomitym biegaczem przeszkodowym, odniosłeś sukces jako twórca i organizator Barbarian Race – wydarzenia, które odbywa się od 2016 roku i przez profesjonalistów już 4 razy zostało uznane za najlepszy bieg OCR w Polsce. Do tego też podszedłeś tak metodycznie jak do swoich treningów?

Nie, tu było inaczej. Barbarian narodził się spontanicznie, z pasji. Wymyśliłem i poszło. Nie spodziewałem się aż takiego sukcesu i po trzech latach byłem wykończony. Organizacyjnie to ogromne przedsięwzięcie, które na początku ledwo się spinało finansowo, w pierwszym roku wręcz musiałem sporo dopłacić. To praca przez cały rok – trasa, przeszkody, logistyka, ludzie, promocja, marketing. Na początku praktycznie robiłem wszystko sam przy wsparciu rodziny i przyjaciół. Teraz ta machina już się toczy i na przykład tylko przy ustronńskiej edycji pracuje około 100 osób.





Kolejna edycja plakatu – zaproszenia na wernisaz do Galerii Rynek. Autorem jest Robert Heczko, którego prace również będzie można obejrzeć na wystawie poplenerowej, zapowiadanej jego linorytem. Owoce swojej pracy w brenneńskim Pałacyku Myśliwskim Nadleśnictwa Ustronń zaprezentują: Honorata Świdierska, Agata Baenisch-Juda, Milena Brudkowska, Renata Kubok, Agnes Nagy, Imre Demeter, Tibor Szollath, Eugeniusz Białas, Andrzej Piechocki, Amfiria i gościnnie Krzysztof Grabara. Na jak zawsze wyjątkowe spotkanie ze sztuką i ciekawymi ludźmi zaprasza Stowarzyszenie Twórcze „Brzimy” z prezesem i właścicielem Galerii Kazimierzem Heczko. Początek o godz. 17 w piątek 3 lutego. Wystawę będzie można oglądać do 28 lutego.

GAZETA CYFROWA TYLKO ZA 2 ZŁ

Zapraszamy do zakupu cyfrowego wydania Gazety Ustrońskiej, które kosztuje 2 zł za numer. Czytelnicy, którzy zdecydowali się na tę formę lektury, znajdują kolejne numery w swojej skrzynce mailowej w czwartek z samego rana. Aby kupić cyfrową Gazetę Ustrońską (10 numerów za 20 zł) wystarczy wysłać maila do redakcji: gazeta@ustron.pl



Wprawdzie w dalszym ciągu mocno się angażuję i wszystko właściwie przechodzi przeze mnie, ale nauczyłem się przekazywać zadania i mogę liczyć na ludzi zaangażowanych w organizację. **Na czym polega sukces Barbariana?**

Wystarczy przyjść na metę na Czantorii, żeby się przekonać. To jest taki ogrom emocji, że można ładować akumulatory. Radość, okrzyki, czasem płacz, satysfakcja, że się udało, że pokonali swoje słabości i różne przeciwności. Powiedziałem, że z Barbarianem było inaczej niż z treningami, ale to nie do końca prawda. Powstał spontanicznie, ale już sama organizacja, przeszkody, trasa są bardzo starannie przemyślane. Startuję w światowych biegach OCR, wiem, co jest ważne dla uczestników, jakich wyzwań oczekują, co im sprawia trudność, a co radość. Tworzę taki bieg, w jakim chciałbym brać udział.

Plany na przyszłość? Będiesz jeszcze atakował podium mistrzostw świata?

Myślę, że tak. Wprawdzie coraz większa liczba zawodników jest ode mnie młodsza, ale jeszcze nie idę na emeryturę. Brakuje mi medalu Mistrzostw Świata i to jest bardzo dobra motywacja do dalszej pracy. Gdybym go zdobył w zeszłym roku, być może uznałbym, że już więcej nie osiągnę, a tak to mam po co trenować. Jeszcze nie ogłoszono, gdzie się odbędzie Mistrzostwa, ale wybieram się i znów będzie to moja impreza docelowa. Dobrze by było też zdobyć piąte mistrzostwo Polski. Oczywiście zorganizujemy też atrakcyjne Barbariany. Rok 2023 to będzie dobry rok.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

NAGRODY I WYRÓŻNIENIA BURMISTRZA MIASTA USTRONŃ ZA OSIĄGNIĘCIA SPORTOWE

Informujemy, że jak co roku można składać wnioski o nagrody i wyróżnienia Burmistrza Miasta Ustronń za wybitne osiągnięcia sportowe w roku 2022 (w biurze podawczym UM Ustronń).

Termin składania wniosków upływa 28 lutego. Na stronie Miasta Ustronń znajduje się aktualny wniosek i regulamin.

Każdy może zgłosić sportowca, który spełnia warunki regulaminowe. Zachęcamy do przesyłania wniosków by uhonorować najlepszych sportowców naszego miasta.

* * *

PRZY KREPLIKU I KAWIE O ZOWODZKIJ SPRAWIE



W tłusty czwartek (16 lutego) Uniwersytet Trzeciego Wieku w Ustroniu przygotowuje kolejne spotkanie z cyklu „Przy kołoczu i kawie o ustronńskim sprawie”, tym razem dla mieszkańców Zowodzio. Jako że będzie to wyjątkowy dzień, upłynie ono pod hasłem:

„Przy krepliku i kawie o zowodzkiej sprawie”. Organizatorzy zapraszają na godz. 17 do „Rancza za zieloną bramą” Jurka Pilcha przy ul. Źródlanej. Starsi mieszkańcy tej urokliwej dzielnicy Ustronia proszeni będą o przywołanie z pamięci dawnych czasów, gdzie mieszkali, jak żyli, wspomnienie zwyczajowych nazw, znanych osób, ważnych wydarzeń itp. Jesteśmy przekonani, że będzie to bardzo wzruszające i miłe spotkanie z ludźmi i historią Zawodzian. Miłe widziane pamiątki, stare fotografie, inne rekwizyty. Opowieści snute w naszej cieszyńskiej gwarze przy lampie naftowej, kołoczu i kawie zorkowej będą cudownym dopełnieniem tego wydarzenia. Liczymy na Was, Zowodzianie i serdecznie zapraszamy. Kontakt telefoniczny w sprawach organizacyjnych: 537 727 621.

UTW

* * *

ODBIÓR ŻYWYCH CHOINEK ŚWIĄTECZNYCH

Podczas odbioru bioodpadów w miesiącu lutym (pierwszy termin odbioru odpadów komunalnych zgodnie z harmonogramem dla poszczególnych dzielnic będą odbierane żywe choinki świąteczne. Choinki należy oczyścić z wszelkich ozdób, lampek, stojaków oraz doniczek. Choinki można również dostarczyć we własnym zakresie do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych zlokalizowanego w Ustroniu przy ul. Krzywej 6.

Wydział Środowiska i Rolnictwa

* * *

WARSZTATY DLA DOROSŁYCH WARSZTATY TWÓRCZE PRZY KAWIE W MDK PRAŻAKÓWKA

Koszt: 40,00 zł

16 luty – Warsztaty zielarsko – kosmetyczne

Poznaj tajniki ziół które poza zastosowaniem w kuchni, wykorzystywane są również w lecznictwie i aromaterapii. Zioła wpływają na procesy biochemiczne zachodzące w organizmie. Właściwości lecznicze przypraw wynikają w dużej mierze z zawartości olejków eterycznych i soli mineralnych. Podczas warsztatów zioła zostaną wykorzystane do przygotowania naturalnych kosmetyków.

16 marca – Warsztaty tworzenia świec

Na warsztatach uczestnicy poznają tajniki tworzenia świec i krok po kroku wykonują je z instruktorem. Dowiedzą się również, dlaczego warto wybierać woski naturalne i czy paląca się klasyczna świeca parafinowa rzeczywiście wydziela szkodliwe opary.



Nasz reprezentacyjny zespół w pełnej krasie wraz z gościnnie występującym solistą operowym Hubertem Miską.
Fot. L. Szkaradnik

CZUŁA RADOŚĆ W KOLEĐDACH

Chętnie przedłużamy radosny świąteczny nastrój, a znakomitą okazją jest wspólne kolędowanie, więc w niedzielę 22 stycznia Estrada Ludowa „Czanto-

ria” pod kierunkiem Danuty Zoń-Ciuk znów uraczyła kolędową perełką licznych słuchaczy, którzy zapełnili kościół na Zawodziu pw. Jezusa Chrystusa Króla

Wszczęli, gdzie powitał przybyłych proboszcz ks. Tadeusz Serwotka. Znane i lubiane przez wszystkich kolędy i pastorałki zaprezentowane wielogłosem były przepięknie solówkami i utworami literackimi, gdyż zespół ma znakomitych solistów: Marię Kiecoń, Aleksandrę Sikorę, Beatę Biczak, Mariusza Pasternego czy Dariusza Itnera. Gościnnie wystąpił znany śpiewak operowy, pedagog, profesor Uniwersytetu Śląskiego na Wydziale Sztuki i Nauk w Cieszynie – Hubert Miśka. Prezentująca program Edyta Wlazło podkreśliła, że chór obchodzi w tym roku jubileusz 35-lecia działalności, więc mamy nadzieję, że będziemy mogli jeszcze nieraz delektować się różnymi pieśniami z jego przebogatego repertuaru. Nasz reprezentacyjny zespół jak zwykle zachwycał wszystkich zgromadzonych, którzy każdy utwór nagradzali licznymi brawami, a na pożegnanie owacjom nie było końca. Czantoria zaprezentowała się znakomicie, a świąteczny repertuar został nad wyraz ciepło przyjęty bo jak mówił niegdyś nasz papież Jan Paweł II: „Jakże piękne i wzruszające są kolędy, które tradycja wszystkich narodów oplótła wokół Bożego Narodzenia! Ileż w nich głębokich myśli, a nade wszystko jak wiele czułej radości skierowanej do tego Bożego Dzieciątka, które w Świętą Noc przyszło na świat!”

Lidia Szkaradnik

CZYŃCIE DOBRO SZUKAJCIE SPRAWIEDLIWOŚCI

Corocznie od 18 do 25 stycznia przypada Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, więc na całym świecie odbywa się wiele konferencji, spotkań i nabożeństw. Uroczystość w naszym mieście przygotowało Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne przy wsparciu parafii ewangelickiej, a miała ona miejsce w niedzielę 22 stycznia w kościele ap. Jakuba St. pod hasłem „Czyńcie dobro; szukajcie sprawiedliwości” (Iz. 1,17).



Przybyło wielu uczestników, a na przedzie znalazły się małe wokalistki z Kalet w uroczych regionalnych strojach.
Fot. L. Szkaradnik

W kościele zgromadzili się liczni uczestnicy, których powitał przewodniczący ChSE Łukasz Sitek. Byli wśród nich gospodarz parafii proboszcz ks. Dariusz Lerch oraz diak. Urszula Sliwka, proboszcz parafii katolickiej ks. Wiesław Bajger i dominikanin z Hermanic. Władze powiatu reprezentowali: członek Zarządu Starostwa Stanisław Malina i radna Anna Suchanek, a władze miasta: burmistrz Przemysław Korecz, przewodniczący Rady Miasta Marcin Janik, wiceprzewodnicząca RM Jolanta Hazuka oraz sekretarz UM Ireneusz Staniek. Program artystyczny zapewniło miasto partnerskie Ustronia – Kalety, skąd przybyła liczna delegacja wraz z orkiestrą dętą i zespołem dziecięcym oraz burmistrzem Klaudiuszem Kandzią.

Na wstępie orkiestra powitała słuchaczy intradą, uroczystym utworem fanfary, a potem duchowni złożyli modlitwy, podkreślając miejscowe długoletnie działania ekumeniczne, które zintensyfikowały się w XXI wieku. Proboszcz ewangelicki powiedział, że tegoroczny program światowych uroczystości został przygotowany przez grupę chrześcijan z Ameryki Płn. ze stanu Minnesota, gdzie nierówności klasowe były największe. Z kolei proboszcz katolicki wygłosił modlitwę wstawienniczą o jedność, byśmy umieli naprawić krzywdy, które wyrządziliśmy sobie nawzajem. Była to prośba o łaskę która uleczy nasze podziały i obdarzy nas jednością. Dziś możemy być razem, możemy wspólnie się modlić i wychwalać Boga modlitwą, pieśnią, talentem, który otrzymaliśmy od Stwórcy.

DOBRYCH FERII

Sporo u nas gości w czasie śląskich ferii, z których do końca tygodnia razem z nami cieszą się uczniowie województw: lubelskiego, łódzkiego, podkarpackiego i pomorskiego. Do 5 lutego odpoczywać będą uczniowie z województw: podlaskiego i warmińsko-mazurskiego, a następnie od 30 stycznia do 12 lutego z województw: kujawsko-pomorskiego, lubuskiego, małopolskiego, świętokrzyskiego, wielkopolskiego. W ostatni weekend dojazd do Ustronia wiązał się ze staniem w korku, który utworzył się w Hermanicach w związku ze zwężeniem DW941 na wysokości ul. Dominikańskiej z powodu przebudowy skrzyżowania. Sporo osób skorzystało z kolei, bo nareszcie po ponad dwóch latach remontu przywrócono ruch pociągów do Wisły Głębcze. Ustronń cieszy się największym zainteresowaniem wśród mieszkańców przemysłowego Śląska, ale coraz więcej gości przyjeżdża z Mazowsza, Małopolski, a nawet Dolnego Śląska i Pomorza.

Mamy dobrą passę w mediach krajowych, dobrze nas widzą, lepiej niż miejscowi. Miło poczytać, jak ciepło wyrażają się o Ustroniu zwłaszcza osoby oniotwórcze np. Jarosław Gwizdak z portalu „Ślązag”.

Lubię Ustronń, bo jest niewielki, przyjazny i przytulny. Miałem okazję korzystać z tamtejszych usług publicznych – załatwienie sprawy w urzędzie potrafiło mniej niż kwadrans i odbyło się w sympatycznej



Fot. Cieszyn 112

atmosferze. Ustronń (...) nie jest klasycznym kurortem, a zachęcającym miasteczkiem, korzystającym zarówno ze swojego położenia, jak i statusu uzdrowiska. (...) Jak zawsze, mam swoje ulubione miejsca (nawet dzielnice) Ustronia i postanowiłem podzielić się nimi z czytelnikami. Moim numerem jeden jest Dobka – najdalej na południe wysunięta część miasta w dolinie potoku o tej samej nazwie. Spacer po Dobce to idealny pomysł na spokojną samotną wędrowkę. Wciąż trudno tam spotkać tłumy (i całe szczęście). Z doliny można ruszyć w góry, na przykład na Orłową, można też przejść górką spacerkiem

do centrum Wisły. Można powłóczyć się wzdłuż potoku i obserwować naturę. Drugim moim nieoczywistym faworytem jest Jaszowiec. Cóż to za miejsce! Nie ma chyba żadnego z moich znajomych czy rówieśników, który nie spędziłby tam chociaż kilku dni swego życia. (...) W tej chwili Jaszowiec jest chyba idealnym miejscem dla fanów architektury i pozostałości po minionych czasach. Pakuję torbę, zastanawiam się, czy zabierać narty i ruszam na południe. Państwu też to polecam, nawet na jeden dzień. Pociąg w końcu znów jedzie do Wisły, a Ustronń jest po drodze. Dobrych ferii! (mn)

Następnie wystąpili burmistrzowie. Najpierw głos zabrał wódcarz Kalet, który zaprezentował orkiestrę dętą pod batutą Mariana Lisieckiego. W ubiegłym roku obchodziła ona jubileusz 95-lecia działalności, a muzycy to społecznicy, ale zarazem pasjonaci, którzy znajdują czas, by doskonalić swe umiejętności i promować miasto. Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca Kalety działa od 2019 r. podobnie jak orkiestra przy domu kultury, a kieruje nim Karolina Dąbrowska-Lisiecka. Promuje on wraz z orkiestrą śląskie wartości miasta w regionalnych strojach rozbarwionych, niegdyś noszonych na tym terenie. Burmistrz zaprosił do Kalet – zielonego zakątka Śląska.

Z kolei nasz burmistrz podkreślił, że jest to nie tylko spotkanie ekumeniczne, ale również ponad ekumeniczne, bo łączące społeczności dwóch miast. Podkreślił za Benjaminem Franklinem, że doświadczenie jest jedną z najtrudniejszych szkół, ale ono najlepiej przygotowuje do życia i my na Śląsku dobrze o tym wiemy, że doświadczeniem tej różnorodności jest najważniejszym doświadczeniem – różnorodności wyznań, ale również narodowości i języków. Kończąc wypowiedź podziękował burmistrzowi Kalet i kapelmistrzowi za uświetnianie od wielu lat naszych uroczystości.

Orkiestrę stali uczestnicy ustronńskich koncertów znają doskonale i chętnie uczestniczą w jej występach, bo dzięki bogatemu repertuarowi i nowoczesnemu

sposobowi wykonania oraz wysokiemu poziomowi artystycznemu wzbudza jak najlepsze doznania.

Natomiast zespół dziecięcy zaśpiewał powszechnie znane i lubiane koledy, a że popisy najmłodszych wzbudzają zawsze sympatię i wzruszenie, więc słuchacze z przyjemnością wtórowali ich śpiewom, oklaskując każdy występ. Warto zaznaczyć, że wszyscy wykonawcy za-

prezentowali się w efektownych strojach rozbarwionych, a zwłaszcza dziewczynki w bajecznie kolorowych ubiorach i wiankach prezentowały się uroczo.

Była to kolejna piękna uroczystość ubogacająca duchowo i utrwalająca wartości ekumeniczne, a przez to świadomość, że mimo wielu różnic więcej nas łączy niż dzieli.

Lidia Szkaradnik



Księża odwołując się do idei ekumenizmu zwołali modlitwę, a orkiestra z Kalet zagrała wiele koled, co w tych trudnych czasach napełniło serca słuchaczy radością i nadzieją. Fot. L. Szkaradnik



CZY SIĘ SPRAWDZA?

W centrum Ustronia pojawiło się kilka nowych efektownych zielonych pojemników na odzież, które wzbudzają spore zainteresowanie, bo są zlokalizowane w miejscach uczęszczanych, najczęściej przy placówkach handlowych, ale też przy Szkole Podstawowej Nr 1, na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze” i przy sklepie spożywczym na Polanie.

Okazało się, że są one obsługiwane przez firmę Lavens, która działa w tym zakresie w powiecie bielskim i częściowo cieszyńskim, a prowadzi zbiórkę odzieży pod egidą bielskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. Do kontenerów należy wkładać wszelkiego rodzaju ubrania, pościel, ręczniki, koce, kołdry, obrusy, buty, a także zabawki. Zawartość pojemników będzie przez tę firmę systematycznie odbierana, składowana w magazynach PCK i tam segregowana pod kątem jej użyteczności. Odzież w dobrym stanie przeznacza się dla osób potrzebujących, m.in. dla uchodźców z Ukrainy, natomiast ubrania zużyte czy zabrudzone wykorzy-

stywane są najczęściej jako czysciwo. Mamy nadzieję, że zbiórka odzieży i jej odpowiednie wykorzystanie spełnią oczekiwania zainteresowanych darczyńców i odbiorców, bo trzeba przyznać, że sterty niechcianej już garderoby stale można zauważyć w altankach na odpady, które potem często trafiają do śmieci zmieszanych, a mogły by być jeszcze wykorzystane. Kilka lat temu w różnych miejscach stały pojemniki na odzież, które nie spełniły swojej funkcji, bo nie były systematycznie opróżniane, a wkładane tam ubrania w większości nie nadawały się do użytku.

Lidia Szkaradnik



Fot. L. Szkaradnik

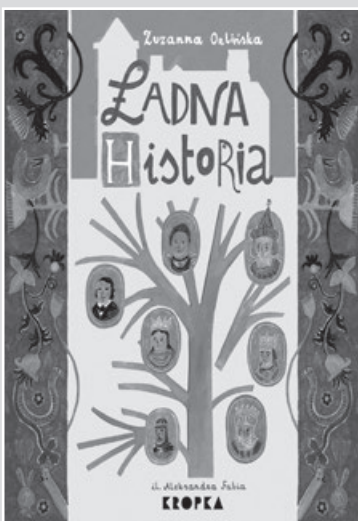
BIBLIOTEKA POLECA

tel. 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)

Zuzanna Orlińska „Ładna historia”

Czy wiecie, dlaczego Stanisław August był najczęściej porywanym królem Polski? Która polska królowa została koronowana w wieku zaledwie dziesięciu lat? Dlaczego Fryderyk Chopin nazywany był „cudownym dzieckiem” oraz czy historia może rosnąć na drzewie? Wszystkiego tego i znacznie, znacznie więcej dowiedzie się z tej książki!

Słowo „historia” brzmi bardzo poważnie, wydaje nam się ona zwykle czymś odległym, co nie do końca nas dotyczy. Ale czy jest tak naprawdę? Przecież w pewnym sensie do historii przeszło już przeżyte przez nas WCZORAJ, a nawet miniona godzina. Nasi pradziadkowie i prababce, dziadkowie i babcie, a więc ludzie dobrze nam znani, bliscy, przeżyli drugą wojnę światową, a niektórzy nawet pierwszą. W ich szufladach kryją się czarno-białe zdjęcia, które czasem babcie wyciągają przy herbacie i ze wzruszeniem opowiadają dawne dzieje. Na takich fotografiach można zobaczyć własnych rodziców w dziecięcych wózkach, cioteczne babcie na trzepakach, a nawet szczerbatego dziadka, któremu wypadły prawie wszystkie mleczaki. Tak naprawdę historię,



także tę, o której uczy się ze szkolnych podręczników, tworzą ludzie – tacy jak ty – i ich rodziny. A splecione wspólne losy bardzo, bardzo wielu ludzi i ich rodzin to właśnie historia, którą się bada. W tej książce znajdziecie opowieści o rodach, które zamieszkiwały polskie ziemie od X wieku naszej ery aż po współczesność oraz ich bardzo rozgałęzione drzewa genealogiczne. Znajdziecie tu rodziny królów, książąt, wielkich wodzów, wynalazców, uczonych i artystów, a wśród nich: Bolesława Chrobrego, Zawiszę Czarnego, Jadwigę Andegaweńską, Annę Jagiellonkę, Fryderyka Chopina czy Marię Skłodowską-Curie i mnóstwo ciekawostek na temat ich samych oraz czasów i miejsc, w których żyli. A może narysujecie własne drzewo genealogiczne?

Zuzanna Kiełbasińska „Bolek i Lolek zwiędzają Polskę”

Uwaga. Smok Wawelski poszukiwany. Wszedł z domu i nikt nie wie, gdzie jest. Bolek i Lolek już spakowali plecaki. Nie bój się i wyrusz z nimi na poszukiwanie Smoka. Kto wie, jakie przygody czekają was po drodze! Kultowi bohaterowie najbardziej znanej bajki na tropie Smoka Wawelskiego. Zwiędzaj Polskę z Bolkim i Lolkim!



Wypożyczalnia dla Dorosłych: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 8.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00 / Oddział dla Dzieci: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 11.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00 / Otwarta dla użytkowników jest też Czytelnia (w ograniczonym zakresie) w godzinach pracy Oddziału dla Dzieci.

AKCJA – ODŚNIEŻANIE

Urząd Miasta Ustroń finansuje akcję zimowego utrzymania dróg powiatowych i miejskich na terenie Ustroń. Podczas prowadzenia akcji odśnieżania miasto podzielone zostało na 3 sektory:

1. Sektor – Nierodzim, Lipowiec, Hermanice, tel. całodobowy: 889-450-125 i 691-771-979.

2. Sektor – Centrum, Zawodzie, Poniwiec, tel. całodobowy: 889-450-125 i 691-771-979.

3. Sektor – Polana, Jaszowiec, Dobka, tel. całodobowy: 504-094-230 i 504-958-025.

Telefon do koordynatora ze strony Urzędu Miasta: 338579320, 338579319, 338579358.

LAOS ORAZ KAMBODŻA DAWNIEJ I DZIŚ - SPOTKANIE W BIBLIOTECE

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w Ustroniu zaprasza na spotkanie z Magdaleną Gumowską i Mariuszem Łapińskim pt. „Laos oraz Kambodża dawniej i dziś. Podróż przez miejsca piękne i tajemnicze”. Spotkanie odbędzie się w środę 1 lutego o godz. 17.00 w Czytelni MBP. Wstęp wolny! W programie: prelekcja oraz pokaz fotografii. Serdecznie zapraszamy!

Organizatorzy

USTROŃSKIE SPOTKANIA TEATRALNE 9-11 MARCA

Już można kupować bilety na USTA po 70 i 50 zł (karnety 180 i 130 zł). 9 marca (czwartek) godz. 19 – „Żona do adopcji” (Olga Borys, Jakub Wons, Marek Pituch); 10 marca (piątek) godz. 19 – „Pół na pół” (Piotr Polk, Piotr Szvedes,); 11 marca (sobota) godz. 19 – „Lilka, cud miłości” (Krystyna Tkacz, Magdalena Zawadzka, Joanna Żółkowska i Paulina Holtz). Organizatorem jest Miejski Dom Kultury „Prażkówka”, spektakle odbędą się w sali widowiskowej.

W dawnym Ustroniu

W tym tygodniu prezentuję jedno z nielicznych zachowanych zdjęć niezwykłej budowli, której pozostałości do dziś wzbudzają żywe zainteresowanie turystów, doszukujących się w nich pradawnych magicznych kręgów. Historia tego miejsca jest wprawdzie bardziej przyziemna, ale równie frapująca – na kilka lat przed wybuchem II wojny światowej dwaj ustrońscy – Hubert Machanek i niejaki Moskała zbudowali na zboczu Lipowskiego Gronia, za wierzchołkiem o nazwie Żor, kamienny domek myśliwski, w którym, podczas polowań, oczekiwali na zwierzynę. Miał on być również awaryjną, trudno do-

stępną kryjówką, bowiem Machanek – kupiec i działacz wielu przedwojennych organizacji, okazał się hitlerowcem i zdrajcą polskości, owacyjnie witającym wojska niemieckie z chwilą zajęcia przez nie Ustronia. Poniżej domku, w kamiennym rumowisku, znajdować się miała legendarna Pienięzna Dziura – miejsce ukrytych skarbów, suszonych przez diabła w upalne dni. Można było je zdobyć jedynie w Wielkanoc, gdy zaczynały bić kościelne dzwony, jednak gdy ich dźwięk umilkł, precjoza jeszcze głębiej wniknęły w ziemię. Fotografia ta pochodzi z albumu rodzinnego Michała Pilcha,

pozującego do niej podczas rodzinnej wycieczki w pierwszej połowie lat 50. XX w. Warto dodać, iż budowla, zwana od nazwiska jednego z jej konstruktorów Moskałową Budką, usytuowana była na bezleśnym zboczu – gołoborzu, pokrytym rumowiskiem skalnym. Inne unikatowe zdjęcia tego obiektu prezentowałam w tej rubryce w 2016 r. (nr 34) oraz w 2017 r. (nr 10). O wycieczkach, odbywanych niegdyś w tamte rejony, ciekawie opowiada również Anna Gluzianka w artykule „Którędy na Równicę (dawnej i dziś)” w najnowszym tomie Pamiętnika Ustrońskiego.

**Alicja Michalek,
Muzeum Ustrońskie**



Z lewej młody Michał Pilch na dachu Moskałowej Budki, z prawej ruiny po tejże budowli uwiecznione w 2005 r.

Z niejakim zdziwieniem odkryłem ostatnio, że wśród wielu ptasich bohaterów artykułów z cyklu „Bliżej natury” brak dotąd jednego, na pozór oczywistego gatunku – bardzo licznego w Polsce i w Europie, często widzianego tu i ówdzie, a zwłaszcza w pobliżu autostrad i dróg, no i dosyć powszechnie a niesprawiedliwie oskarżanego o różne nieczne czyny i zbrodnie popełniane przeciwko tyleż ludzkości, co przeciwko hodowcom drobiu i gołębi oraz myśliwym mającym chętkę na ustrzelenie kuropatwy czy zająca. Postanowiłem więc nadrobić to nieco zawstydzające niedopatrzenie i zaprosić na łamy dzisiejszej *Ustrońskiej myszolowa zwyczajnego*, przez ptakolubów i ptasiarzy zwanego czasem sympatycznie i prawie że pieścizotliwie *myszakiem*.

Myszolów uchodzi za najliczniejszego w Polsce przedstawiciela ptaków zwanych szponiastymi, do których zaliczane są drapieżne ptaki polujące za dnia, należące do rodzin jastrzębiowatych, rybołówów i sokołowatych. W wielu źródłach można znaleźć informacje, że polska populacja myszolów liczy sobie ponad 40 tysięcy par lęgowych (szacuje się, że w całej Europie może to być dobrze ponad 0,5 miliona par tych ptaków). Natomiast w wydanej przez Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków w 2020 r. „Czerwonej liście ptaków Polski” mowa o 100 000 dorosłych myszolów, jakie zamieszkują w naszym kraju. Jednak bardziej niepokojąca jest informacja o odnotowanym trendzie – w ciągu 10 lat poprzedzających ukazanie się wspomnianej publikacji odnotowano spadek populacji myszolów aż o 28%. Sporo, nieprawdaż? Jednak dla przeciętnego „niedzielnego”, że tak powiem i nie nazbyt wyczulonego na trendy i postępujące zmiany obserwatora rodzimej przyrody, z myszolowami raczej nic złego się nie dzieje. Bo wiem to sylwetki tych właśnie ptaków nadal licznie i powszechnie widzimy, jak przycupnięte na słupach elektroenergetycznych, słupkach ogrodzeń czy na samotnie rosnących drzewach wzdłuż autostrad i mniejszych lub większych dróg, wypatrują na okolicznych polach czegoś do zjedzenia, ale równie uważnie rejestrują wszelką drobną zwierzynę, która nie zdołała przejść przez jezdnię i zginęła pod kołami samochodów.

Mój osobisty rekord w liczbie dostrzeżonych czatujących na okazję dobrej przekąski myszolów, to sześć ptaków siedzących na trzech bezlistnych i rosnących pospołu drzewach przy bardzo bocznej i otoczonej polami drożdze w okolicach Ligotki Górnej na Zaolziu. Zastrzec jednak muszę, że swojej obserwacji nie utrwaliłem na żadnym zdjęciu, a więc nie mogłem jej zweryfikować konsultując się z doświadczonym ornitologiem. Z rozpoznawaniem myszaków osoby nieopatrzone z tym gatunkiem i innymi szponiastymi ptakami drapieżnymi mogą mieć bowiem pewne problemy. Andrzej Kruszewicz w „Ptakach Polski” pisze, że „gatunek ten jest wyzwaniem dla początkujących obserwatorów ptaków, gdyż myli się niemal z każdym innym [ptakiem drapieżnym]”. Chociaż myszolów to ptak niemały – 50-60 cm długości ciała, 120-140 cm rozpiętość skrzydeł i 0,6-1,2 kg masy ciała robią przecież spore wrażenie, jednak przynależność gatunkową tak dużych i rozpowszechnionych ptaków nie rozpoznajemy za pomocą linijki i wagi, ale patrząc przede wszystkim na upierzenie. I tu myszolowy sprawiają wielu przyrodnikom spore kłopoty swą tzw. zmiennością osobniczą jeśli chodzi o barwę piór. Ponoć znalezienie dwóch tak samo upierzonych myszolów jest sporym wyzwaniem! Nie pomaga w tym „geograficzna” zmienność dominujących kolorów – od białoszarych i jasnobrązowych ptaków występujących przede wszystkim na zachodzie Polski, po znacznie liczniejsze na wschodzie ciemnobraunatno upierzone myszaki. Owszem, w wielu

opisach gatunku podkreśla się pewne stałe elementy kolorystyczne dla wszystkich przedstawicieli gatunku, takie jak „grafitowy dziób, żółtawa woskówka u jego nasady, żółtawe stopy, brązowe oczy oraz ciemne krawędzie lotek i sterówek” – tu wspomogę się opisem myszolowa autorstwa Jacka Karczewskiego z jego wciągającej ptasiej opowieści „Zobacz ptaka”. Autor ten dodaje, że „ich [myszaków] prątkowanie, ciemne nadgarstki widoczne na spodzie otwartych skrzydeł oraz jasna plama w kształcie podkowy na piersi zaznaczają się mniej lub bardziej w zależności od tego, jakie tonacje dominują w sukni ptaka”. No to powodzenia i wiele szczęścia wszystkim

rozpoczynającym naukę rozpoznawania myszolów! Co więcej – myszolowy uchodzą za nad wyraz rozgadane (wysoce wokalne) ptaki szponiaste. Odzywają się głównie w locie, wysokim, miaucząco przeciągłym „piijej”, czasem zapisywanym jako „piaaa”, a czasem jako „hijeej”. Od biedy można by uznać taki głos za cechę rozpoznawczą, bo charakterystyczną dla myszaków, tyle tylko, że świetnie i często nie do rozróżnienia zawołania myszolów naśladują... sójki.

Myszolowy lubią polować na otwartych przestrzeniach łąk, polan i pól uprawnych przylegających do lasów, w których z reguły budują gniazda. Są jednak bardzo plastyczne i mało wybredne przy wyborze miejsca na założenie gniazda, które można znaleźć na drzewach iglastych i liściastych, zarówno w dużych kompleksach leśnych, jak i w śródpolnych laskach czy w liczących raptem kilka drzew zagajnikach. Dobrym miejscem może okazać się i rosnące pojedynczo, byle sporych rozmiarów drzewo, otoczone „wałem” gęstych krzewów i zarośli. Coraz częściej myszolowy osiedlają się na stosownie zielonych przedmieściach, a nawet w większych parkach

o naturalistycznym charakterze. Ot, to taki znak czasów antropocenu, w którym dzikie stworzenia albo dostosują się do przekształconego przez nas krajobrazu albo będą skazane na powolne wymieranie i gatunkową zagładę. Otwarte przestrzenie z pojedynczymi drzewami lub innymi wyniesionymi miejscami, z których roztacza się widok na okolicę i gdzie można przysiąść, aby cierpliwie wypatrywać zdobyczy, to ulubione krajobrazy myszaków, bowiem z takich zsiadek lubią polować na myszy, myszarki, nornice i inne gryzonie. I tylko złe ludzkie języki, nieznamość ptasich zwyczajów i upodobań – o umiejętności rozróżniania gatunków nie wspominając – są źródłem krążących „od zawsze” opowieści, że to myszolowy trzebią lokalne populacje kuropatw, bażantów czy zające (według myśliwych) bądź też gołębniki i kurniki uznają za dobre zaopatrzone i łatwo dostępne spiżarnie. Tymczasem podstawą diety tych ptaków są gryzonie (jakieś 70% łupów), uzupełniane innymi drobnymi ssakami oraz ptakami (takimi do wielkości gołębia), płazami, gadami, owadami, a nawet ślimakami i dżdżownicami oraz padliną (znajdowaną m.in. na drogach i autostradach). W sumie na menu myszaków składa się ponad 300 gatunków zwierząt, przy czym na te większe (bywa że i zające lub króliki, ale również łasice czy gronostaje) polują przede wszystkim zimą, kiedy norniki są trudno dostępne pod grubszą warstwą śniegu, a i wówczas te większe ofiary muszą być ranne, chore bądź osłabione, aby skończyć w pazurach i dziobie myszolowa. Najzwyczajniej w świecie myszolowy są zbyt powolnymi i niegarnymi, wręcz ślamazarnymi łowcami, aby sobie poradzić z rączym zającem czy w pełni sił będącym większym ptakiem. Ba, waga aż 80-90% ofiar myszolów nie przekracza 50-60 gramów! A wszystkie te oskarżenia o jakieś szczególne upodobania myszolów do obecności w jądłospisie gołębi czy kurczaków – o wronach, kaczkach, sójkach, a nawet dzięciołach nie wspominając – wynikają z powszechnego mylenia myszaków z jastrzębiami (jak

BLIŻEJ NATURY

O ptaku, co myszy łowi...



KOBIETA STELA

AGATA CZUDEK księgowa pełna pasji i niespodzianek

Już w podstawówce uczęszczała na kółko wokalne, z którego ramienia, w VIII klasie szkoły podstawowej, udało jej się pojechać na wymianę do Francji, na miesięczny obóz koło Dunkierki. Sama uczyła się grać na pianinie. Dostała od sąsiadki stare pianino, koleżanka ze szkoły muzycznej pokazała Agacie, który klawisz co „robi”, a dopiero później chodziła na zajęcia z fortepianu.

Niestety w średniej szkole nie miała już tyle czasu i gra na fortepianie zeszła na dalszy plan. Nie żałuje, że tak się stało, tylko bardzo dobrze wspomina ten czas, wychodząc z założenia, że to był fajny rozdział w jej życiu, bo czegoś nowego się nauczyła. Do dzisiaj kocha muzykę, a na emeryturze zamierza nauczyć się gry na skrzypcach. Poprzez muzykę, zainteresowała się naszym folklorem. Zafascynowała się koronczarstwem. Uznała, że trzeba w życiu popróbować czegoś innego i zapisała się na kurs koronki koniakowskiej. Przez 5 miesięcy jeździła na zajęcia i uczyła się rzemiosła od najlepszych. Brała udział w trzech konkursach na koronkę koniakowską. Zrobiła też koronkę na drutach.

Jak już jesteśmy przy drutach to oczywiście i swetry wyszły spod ręki Agaty. Łącznie ze swetrami z owczej wełny, które sprzedawały się w Sukiennicach! Tutaj już niedaleko mamy do haftu, którym nasza bohaterka ozdobiła niejedną koszulę czy kabotek stroju ludowego. Poza czasem spędzonym na rzemiośle, Agata oddaje się kolejnej wielkiej miłości, czyli swoim psom. Popijając kawę w kawiarni ze znajomymi, przez szybę dojrzała przepięknego, dostojnego wyżła węgierskiego i ta rasa skradła jej serce. W jej rodzinnym domu zawsze był pies, więc po wybudowaniu się, przyszedł czas na spełnienie i tego marzenia. Zrzadzeniem losu, dzwoniąc do wybranego przez siebie hodowcy okazało się, że szczeniaki będą niebawem. Kiedy nowy członek rodziny pojawił się w jej domu, dał jej nieźle popalić, jednak, jak już pewnie, Szanowne Czytelniczki i Czytelnicy, zdążyliście zauważyć, bohaterka artykułu należy do ambitnych kobiet. Kiedy



Foks skończył trzy lata, dołączył do niego drugi wyżeł i w domu Agaty jest teraz niezłe rodeo. Kto ma co najmniej dwa zwierzaki w domu, dobrze wie co to znaczy. Dzięki psom Agata poznała fantastycznych ludzi, nie tylko hodowców, ale i „rodziców” przyrodniego rodzeństwa chłopa-ków. Od czasu do czasu jeździ z Foksem i Tigerem

na wystawy (obaj złoci medaliści), aby zdobyć nowe doświadczenia i poznać ciekawych ludzi. Jednym słowem, z Agatą nie można się nudzić!

Katarzyna Serafin-Ciupek

Fot: Katarzyna Serafin-Ciupek,
Studio Fotograficzne „Widzę Cię”

by nie było słusznie zwanych gołębiarzami). Myszołowcy co do zasady polują z zasiadki i „na piechotę”, a jastrzębie są mistrzami chwytania skrzydlatej zdobyczy w locie.

Bynajmniej nie oznacza to, że myszołowcy są kiepskimi lotnikami, o co to, to nie! To właśnie sylwetki tych ptaków można łatwo dostrzec, jak szybujące leniwie, prawie że majestatycznie, a kiedy wręcz zawisną w powietrzu wypatrując zdobyczy, to możemy być pewni, iż mamy do czynienia z myszołowcami właśnie.

Na zimę większość naszych myszołowców opuszcza swoje lęgowe rewiry

i odlatuje... nieco tylko dalej, spędzając zimę w naszym kraju. Dlatego widząc zimą charakterystyczną sylwetkę drapieżnika siedzącego (niczym jakiś sęp) np. na słupku ogrodzenia autostrady, śmiało możemy obstawiać, że to myszołow.

Od lat regularnie obserwuję myszołowcy, które przesiadują na drzewach rosnących na skraju pobliskiego lasu, a areną ich polowań jest rozległa łąka przed moim domem. I tylko szkoda, że jakoś nie mają ochoty zapolować na norniki i krety z zapalem dewastujące mój ogród...

Tekst i zdjęcie: Aleksander Dorda

4/2023/2/R

NAUKA I DOSKONALENIE | TRENING

PLYWANIE

NABÓR NA ZAJĘCIA OD 1 LUTEGO 2023

BASEN CISOWNICA

- ZAJĘCIA DLA DZIECI OD 5 ROKU ŻYCIA ✓
- RÓŻNE POZIOMY ZAAWANSOWANIA ✓
- MALE GRUPY ✓
- ZAJĘCIA 1 LUB 2 x tyg ✓
- NOWATORSKIE METODY NAUCZANIA ✓
- WYKWALIFIKOWANA KADRA INSTRUKTORSKA ✓
- BOGATE ZAPLECZE SPRZĘTOWE ✓
- MOŻLIWOŚĆ STARTÓW W ZAWODACH ✓

+48 693 995 292
+48 667 787 984

DOŁĄCZ DO NAS! WWW.MARIOSPORT.PL

2zł LOTTO

KASA WPADA

Wygraj 40 000 zł

Znajdź... pod warstwą ścieralną i wygraj przypisaną do niego kwotę. Znajdź... i przypisaną wygraną pomnóż x2. WYGRANE SUMUJĄ SIĘ.

5zł PIEC
4.000zł CZTERDZ. TYS.
30zł TRZYDZIEŚCI
100zł STO
100zł STO

6214 15346839543

4.000zł CZTERDZ. TYS.
2zł DWA
4zł CZTERY
4zł CZTERY
5zł PIEC

0627-031926-051

PONAD 21 000 000 zł NA WYGRANE Zdrapki

Gry słowne pozytywnie stymulują nasz mózg, warto więc grać w scrabble i rozwiązywać krzyżówki. Czytelnicy Gazety Ustrońskiej rozwiązują nasze krzyżówki już od ponad 30 lat i dobrze się przy tym bawią, a dodatkowo mogą wygrać nagrody pieniężne, do których często dodajemy upominki przekazywane przez sponsorów. Zapraszamy do współpracy fundatorów nagród.

Od czasu do czasu Czytelnicy zaskakują nas dowcipnymi kartkami, wierszykami, życzeniami, wrzucanymi do pudełka na rozwiązania krzyżówek, które stoi na parterze budynku redakcji. Ostatnio otrzymaliśmy kupon zdrapki i to z wygraną w wys. 2 zł, za co dziękujemy!

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY – USTRON. 33-854-53-98.

KOMANDOR – Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnowianie schodów. 666-989-914.

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Mobilne usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwon-przyjadę! 505-152-958.

Spawanie plastików. Ustroń, ul. Obrzeżna. 501-444-534.

Usługi stolarskie, meble z drewna do wnętrz, altanki, wiaty, domki narzędziowe, meble ogrodowe, domki dla dzieci, place zabaw i inne, www.swiatzdrewna.pl 513-263-338.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

DYŻURY APTEK

Dyżur sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-18.00

Apteki dyżurujące w niedziele i święta:

28.1 Centrum ul. Daszyńskiego 8 33 854-57-76
29.1 Na Szlaku ul. 3 Maja 46 33 854-14-73

APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

4/2023/3/R

OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW

881-40-40-50

Wy robicie...
My wozimy!

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 2.12-31.01 Wystawa malarstwa Małgorzaty Stępiak, Galeria Rynek
- 10.12-28.02 Wystawa witraży Jolanty Orawskiej-Wuttke, Muzeum Ustrońskie
- 11.01-10.02 Wystawa ilustracji Joli Richter-Magnuszewskiej, Miejska Biblioteka Publiczna
- 24-29.01 10-18 Wystawa Pająków, MDK Prażakówka sala 15
- 27.01 godz. 9.00 Podziel się krwią, akcja krwiodawstwa, Rynek
- 28.01 godz. 17.00 Koncert kołed Estrady Regionalnej "Równica" im. Renaty Ciszewskiej, Kościół ewangelicki ap. Jakuba St.
- 29.01 31. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, szczegóły str. 2.
- 29.01 godz. 9.00 Skarby Stela - targ staroci, Targowisko miejskie
- 1.02 godz. 17.00 Spotkanie podróżnicze "Laos oraz Kambodża dawniej i dziś. Podróż przez miejsca piękne i tajemnicze.", Miejska Biblioteka Publiczna
- 3.02 godz. 17.00 Wernisaż wystawy poplenerowej malarstwa, Galeria Rynek
- 4.02 godz. 9.00 XVIII Zimowy wjazd na Równicę i retro-wyprzedaż garażowa w Rdzawych Diamentach, Muzeum Motocykli Zabytkowych "Rdzawe Diamenty"
- 10.02 godz. 18.30 Lubelska Federacja Bardów, MDK Prażakówka
- 12.02 godz. 10.00 XXII Zawody narciarskie o maskotkę Ustroń, Czantoria
- 14.02 godz. 17.00 Spektakl: Rubinowe gody, MDK Prażakówka, wstęp wolny
- 16.02 godz. 17.00 „Przy krepliku i kawie o zowodzkij sprawie”, Ranczo przy ul. Źródlanej
- 16.02 godz. 17.00 Warsztaty twórcze przy kawie - zielarstwo, MDK Prażakówka
- 25.02 godz. 10.30 IV Zimowe wejście na Czantorię w krótkich gaciach - idziemy dla Dorotki Dąbrowskiej, Kolej Linowa Czantoria
- 25.02 godz. 18.30 W starym Kinie - Koncert Anny Kukawskiej, MDK Prażakówka (impresja biletowana)

USTRONSKA

10 lat temu - 24.01.2013 r.

PRACOWITY ROK

67 pań z Koła Gospodyń Wiejskich ma za sobą szczególnie pracowity rok. 24 stycznia wybierały nowy zarząd, którego skład niewiele się zmienił, a przewodniczącą ponownie została Maria Jaworska. Zorganizowały konkurs przydomowych ogórków, do którego zgłosiło się 5 członkiń. Oddelegowano 3 panie do Chybia na spotkanie z eurodeputowaną Małgorzatą Handzlik, a jedna z nich wylosowała wycieczkę do Sejmu. W kwietniu w konkursie Wypieki na Zapusty i Wielkanoc KGW Ustroń Centrum zdobyło 3. miejsce za koszyk wielkanocny. Jak co roku panie piekły kolacze na odpust ojców Dominikanów w Hermanicach, a 19 i 20 maja ciężko pracowały podczas Wojewódzkiego Zjazdu Kół Gospodyń Wiejskich, który w tym roku odbył się w amfiteatrze w Ustroniu. Sprzedawano kolacze, gulasz i koronki. 10 członkiń wzięło udział w zorganizowanym na Węgrzech integracyjnym projekcie „Narody i pokolenia razem”. Tradycyjnie brano udział w święcie żniw. W tym roku wykonano 650 woniek, pieczono kolacze, uczestniczono w korowodzie oraz gotowano i obsługiwano gości podczas zabawy podożynkowej. W grudniu kolejny sukces kulinarny – 2. miejsce za salatkę śledziową w konkursie Wyroby Kulinarne na Święta Bożego Narodzenia. Rok zamknęła uroczysta wigilijka. Ważne, że przez wszystkie miesiące panie dbają o siebie, pamiętając o życzeniach urodzinowych, odwiedzając chore koleżanki.

SPARTAŃSKIE TRENINGI

Piłkarze Kuźni Ustroń rozpoczęli przygotowania do wiosennej rundy rozgrywek. Trenują dwa razy w tygodniu, a w weekendy grają sparingi. W sobotę 19 stycznia grali w Pszczynie z tamtejszą czwartoligową Iskrą i przegrali 10:1. W niedzielę grali w Trzyńcu z FK Trinec i przegrali 3:0. Treningi podjęli wszyscy zawodnicy grający w Kuźni w rundzie jesiennej, a kilku zawodników z innych klubów chce występować w naszym zespole. (Is)



Witam, witam. Mam zaszczyt Państwu się przedstawić. Nazywam się Knefel lub jak ktoś woli Guzik. Jestem szczeniakiem gotowym do zamieszkania w prawdziwym i własnym domu (bo na razie mieszkam w Asie).

Matka natura obdarzyła mnie mikrowzrostem, ale za to wyposażyla w następujące cechy: jestem wesoły, inteligentny, przyjazny, czuły i ciekawy świata. Pisząc o mojej inteligencji mam na myśli moje poczucie czystości. Oczywiście jeżeli opiekun będzie miał

chęć kilka razy w ciągu dnia wyjść ze mną na spacer. Jestem zaszczepiony, zaszczepiony i odrobaczony. Czekam na telefon w mojej sprawie w Ustroniu pod numerem 606911687.



Nie taki dawny Ustroń 2018 r.

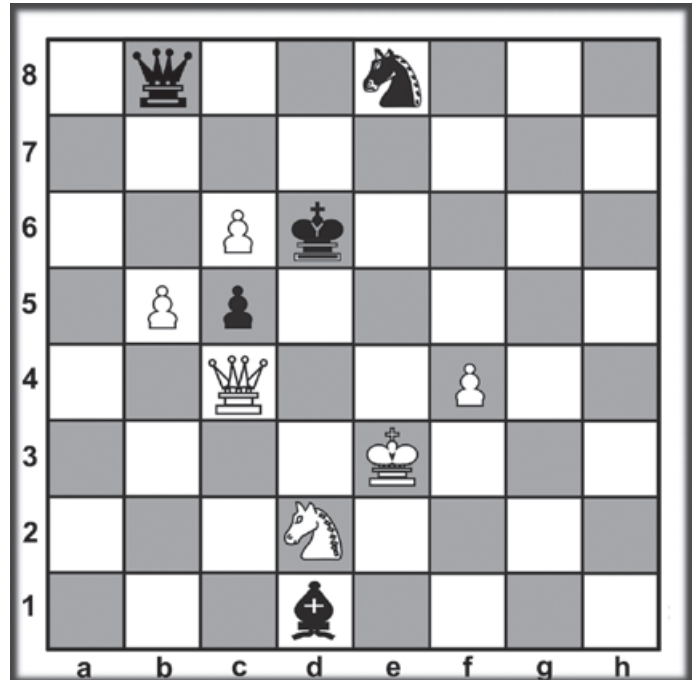
Fot. M. Niemiec

KĄCIK SZACHOWY

MOKATE

A Family Business

Mokate pobudza myślenie!



Mat w dwóch posunięciach.

W. Suchta

Rozwiązanie z GU nr 2: Hc8

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) największe europejskie jezioro, 8) koło Hażłacha, 9) komplet numerów GU z danego roku, 10) pachnąca (chroniona) roślina góraska, 12) poprzedniczka płyty CD, 14) rosyjska drużyna hokejowa lub piłkarska, 15) tytułowy bohater tragedii Szekspira, 16) kopiec słomy lub siana, 19) zażalenie, 22) atrybut sędziego na boisku, 23) przepowiada z kart, 24) marihuana inaczej.

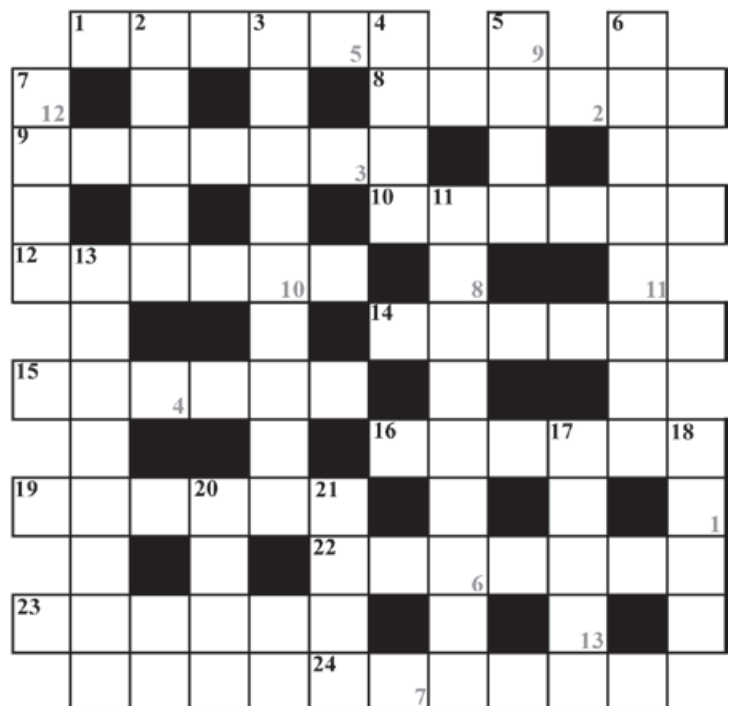
PIONOWO: 2) chęć przystąpienia, 3) znawca ptaków, 4) korab Noego, 5) buduje piec, 6) jeden ze stopni święceń kapłańskich, 7) obraźliwie o starszym mężczyźnie, 11) najpracowitsza pszczoła, 13) sprzedaje leki, 17) wypas owiec, 18) Joanna inaczej, 20) kłujący kwiat, 21) kamień półszlachetny.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 3 lutego.

Rozwiązanie Krzyżówki z numeru 2

WIOSENNA ZIMA

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymują: * Wanda Cudzy z Ustronia, os. Manhattan. Zwycięzcę zapraszamy po nagrodę do naszej redakcji.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustrońska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustrońskiej.



Według prognoz znów będzie śnieg, co cieszy narciarzy. Jak poinformowała Kolej Linowa Czantoria od 23 stycznia działa górny odcinek trasy niebieskiej wzdłuż wyciągu Faturka o dł. 670 m. Trasa będzie czynna w godz. 8-15. Na stronie Kolei na FB czytamy dalej, że od 23 stycznia parking dla klientów Kolei jest bezpłatny. Trasa czerwona pozostaje zamknięta, nadal jest zbyt mało śniegu, by móc z niej bezpiecznie korzystać, a temperatury nie pozwalają na dalsze naśnieżanie. Ze względów bezpieczeństwa nie należy korzystać z zamkniętych tras. Nie ma możliwości przejazdu z trasy niebieskiej na trasę czerwoną i zjechania nią na sam dół, dlatego „łącznik” pozostaje zamknięty. Kolej czynna jest w godz. 8-15.30. Czynny jest wyciąg taśmowy i orczykowy w Ośrodku Lisia Polana, a także szkoła narciarska oraz wypożyczalnia sprzętu.

Fot. W. Suchta



Wychowanek Klubu Sportowego Kuźnia Ustroń Leon Pasterny, który obecnie jest zawodnikiem wypożyczonym do Podbeskidzia Bielsko-Biała został powołany do młodzieżowej reprezentacji Polski. Jest jednym z zaledwie czterech młodych piłkarzy z województwa Śląskiego, którzy otrzymali takie powołanie. Trzech pozostałych gra w Rakowie Częstochowa.

Fot. KS Kuźnia

POMOC DOTARŁA NA CZAS

W nocy z 21 na 22 stycznia służby ratownicze poszukiwały osoby zaginionej na zboczach Czantorii w rejonie ulicy Akacjowej. W działaniach wzięły udział zastępy z wszystkich ustrońskich jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, policjanci, Zespół Ratownictwa Medycznego, GOPR Beskidy oraz Sekcja Poszukiwawczo-Ratownicza z OSP w Mnichu, gmina Chybie.

Wszystkie te służby zostały postawione w stan pogotowia z powodu nieodpowiedzialnego zachowania turystów, którzy wyszli w góry, w schronisku na Czantorii wypili sporo alkoholu i postanowili wracać dopiero bardzo późnym wieczorem. Schodzili niebieskim szlakiem w stronę Poniwca, gdy 45-letni pijany mężczyzna oddzielił się od grupy i zablądził. Został odnaleziony ok. 500 metrów od szlaku przy potoku, gdzie utknął na stromej skarpie.

Zespoły poszukiwawcze pracowały w ciężkim terenie, ale dzięki profesjonalizmowi, zaangażowaniu ratowników, ratownicy dotarli do zaginionego. Ratownicy z SPR w Mnichu rozpoczęli udzielanie pierwszej pomocy, z pomocą ratowników GOPR osoba została zabezpieczona termicznie, a następnie ewakuowano mężczyznę na miejsce, w którym można go było przekazać pod opiekę ratowników medycznych z Cieszyńskiego Pogotowia Ratunkowego. Pomoc dotarła na czas, odnaleziony turysta został przetransportowany do Szpitala Śląskiego w Cieszynie. Jego zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo, mimo iż z powodu mrozu temperatura ciała mężczyzny drastycznie spadła. Gdy został odnaleziony był w III stopniu hipotermii – temperatura głęboka zmierzona już w karetce wynosiła 27°C.

na podstawie informacji OSP Mnich i GOPR Beskidy



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl/Nakład: 1100 egzemplarzy/ Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl>/Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o. o. ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyn, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: 23.01.2023 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 30.01.2023 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Bingo Hermanice, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Lewiatan Manhattan, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, Sztwiorek Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi, Żabka obok Janeczki.